Rok IX

Nr. 92

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55	zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89	„
Kwartalnie w ekspedycji	7,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67	„

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Tymona m.
Sobota: Sulpicjusza i Serwilj. m. m.

CHOJNICE, sobota dnia 20. kwietnia 1929 r.

Słońca wschód 4.57 zachód 19.03
Księżyca wschód 13.39 zach. 3.58

Czy stoimy w przededniu nowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Europy?

Sensacyjne informacje w europejskich kołach gospodarczych i politycznych. — Niszczenie konkurencji europejskiej. — Wykupywanie wielkich zakładów przemysłowych.

(Na podstawie informacji z kół gospodarczych).

W międznarodowych kołach gospodarczych, oraz politycznych mówi się ostatnio coraz częściej i głośniej o tem, — iż Stany Zjednoczone stosują ku Europie pewną, niezmiernie charakterystyczną politykę, która dla stosunków, oraz dla interesów europejskich posiadać może bardzo doniosłe znaczenie. — Oto mianowicie od pewnego czasu zauważyć daje wśród wielkiego przemysłu, oraz wśród kapitatlistów amerykańskich pewna zasadnicza zmiana frontu wobec rynków europejskich, — zmiana, — która nasuwa cały szereg poważnych refleksyj, oraz słusznych obaw

Do niedawna bowiem wielki przemysł amerykański interesował się naogół rynkami europejskimi dość nieznacznie. Szła wprawdzie na poszczególnie tereny europejskie ekspansja produkcji amerykańskiej, ale nie była ona zbyt intensywna i nie przedstawiała dla życia gospodarczego Europy zbyt poważnego znaczenia. — Produkcja amerykańska szukała bowiem przedewszystkiem ujścia na rynkach własnych, — ruszała dalej na podbój państw Ameryki środkowej i południowej, — oraz lokowała się w pewnej mniejszej mierze na Dalekim Wschodzie. Wycieńczona i osłabiona finansowo Europa nie stanowiła w rachubach przemysłu amerykańskiego zbyt poważnej rubryki.

Jedyną widoczniejszą formą działania była akcja kapitału amerykańskiego, który szukał dogodnej lokaty procentowej w przedsiębiorstwach i kasach państwowych Europy, — zadawalając się przytetm tylko odpowiednio zabezpieczonym zyskiem obrotowym. Z pomocy tej krozystały też wydatnie przemysły i rządy państw europejskich i dzięki niej Europa w dość silnej mierze wejść mogła w stadjum powojennej odbudowy.

Obecnie jednak wielki przemysł amerykański zaczyna na tereny europejskie patrzyć z zupełnie innego punktu widzenia. Oto rynki europejskie, na których ostatnio wzmaga się coraz bardziej stabilizacja, poczynają coraz silniej wabić trusty amerykańskie, to też w swej akcji ekspansywnej oglądają się one na Europę coraz widoczniej. Eksport ze Stanów Zjednoczonych do Europy kalkuluje się jednak na razie dość drogo i ustąpić musi konkurencji przemysłów europejskich. Wobec tetgo wielki przemysł amerykański zastosować chce wobec Europy zupełnie inną grę. Oto kapitał amerykański wedrzeć chce się w sam rdzeń produkcji europejskiej, opanować chce olbrzymimi swymi środkami najpoważniejsze europejskie koncerny fabryczne, ażeby w ten sposób przez zduszenie i uregulowanie konkurencji móc opanować poszczególne tereny zbytu Europy

W ten sposób tłumaczone jest też dokonane w ostatnich dniach opanowanie olbrzymich automobilowych zakładów fabrycznych Oppla przez potężny koncern „General Motors", oraz prowadzone dalej starania o zakupienie fabryki Citroena i Austro - Daimlera. Za „General Motors" również i koncern Forda rusza z temi samemi tendencjami na rynki europejskie — i dziś już cały niemal angielski przemysł automobilowy opanowany jest przez dyrektorów Forda.

Obok przemysłu automobilowego, będącego — jak wiadomo — najpotężniejszą gałęzią produkcji amerykańskiej, — również i cały szereg innych trustów amerykańskich uwidacznia tet same plany i coraz częściej słyszy się ostatnio o próbach wykupienia rozmiatych potężnych zakładów przez kapitał amerykański.

Jeśli te fakty złączy się ponadto z dziwną obojętnością, jaką wykazują ostatnio giełdy i instytucje bankowe Stanów Zjednoczonych dla europejskich papierów procentowych — oraz ustawiczny wzrost transakcji i kursów papierami trustów amerykańskich, — stajemy zaiste przed nową erą w stosunku Stanów Zjednoczonych do Europy. Konkluzja ta jest tem więcej prawdopobna, że — jak wiadomo — hasłem nowego rządu prezydenta Hoovera jest tem silniejszy jeszcze rozwój potęgi gospodarczej i dobrobytu Stanów Zjednoczonych a to przez wzmocnienie ekspansji amerykańskiej na międzynarodowe rynki gospodarcze.

Czy jednak te próby zupełnego opanowania gospodarczego Europy przez Stany Zjednoczone nie doprowadzą do jakichś nieoczekiwanych zmian? Czy możliwem będzie całkowite uzależnienie rynków europejskich od trustów amerykańskich i przemienienie ich na... „nowe kolonje amerykańskie" bez pewnych głębszych katastrofalnych wstrząsów? — oto pytania, które z coraz większym niepokojem omawiane są przez niektórych, przewidujących ekonomistów i polityków europejskich.

Z konferencji rozbrojeniowej

Sowiecki projekt rozbrojeniowy — Stanowisko delegatów Francji i Japonji

Genewa, 18. 4. (radjo). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi:

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przedstawiciele Sowietów dowódca dywizji Langoroj przedstawił szczegółowo rosyjski projekt rozbrojeniowy. Projekt ten proponuje zmniejszenie armji, liczącej ponad 200 tys. żołnierzy o połowę, armji liczącej 40000 do 200000 o jedną trzecią, wreszcie armji, posiadających poniżej 40 tys. o jedną czwartą. Tonaż okrętów wojennych ma być w myśl projektu rosyjskiego ustalony najwyżej na 10 tys. ton. Ilość zaś i tonaż łodzi podwodnych ma być zmiejszony tak dalece, aby łodzie te mogły służyć tylko szybkoobronnym celom. Używanie samolotów, służących do bombardowania, ma być wykluczone. Lotnictwo cywilne ma być poddane pewnym ściśle określonym postanowieniom Wojna chemiczna jest bezwzględnie zabroniona. Przemysł chemiczny winien podlegać kontroli, o ile może być zastosowany do celów wojskowych

Komisja przystąpiła do ożywionej dyskusji nad propozycjami sowieckiemi.

Delegat japoński Sato i francuski Massigli zdecydowanie odrzucili postanowienia wzmiankowanego projektu z tego względu, że matematyczne metody ograniczenia zbrojeń nie dadzą się w praktyce przeprowadzić, pozatem zaś pozostają w sprzeczności z art. 8 statutu Ligi Narodów, który wyraźnie zaleca uwzględnienie geograficznego położenia oraz warunków, w jakich znajdują się państwa przy ustaleniu ograniczenia zbrojeń.

Delegat niemiecki hr. Bernstorff domagał się natomiast dokałdniejszego rozważenia propozycyj rosyjskich, oraz wzięcia pod uwagę cyfrowej metody ustalenia wysokości zbrojeń.

Berlin — Leningrad w 8 godz.

Berlin, 18. 4. (radjo). Wczoraj wznowiona została bezpośrednia komunikacja lotnicza na linji Berlin — Leningrad.

Trójsilnikowe aparaty przebywają tę przestrzeń, wynoszącą 1 300 kilometrów, w ośmiu godzinach bez lądowania.

Zamykanie klasztorów w Sowietach

Moskwa, 18. 4. (radjo). Słynny monaster Bogojawleński ma być zamknięty i przekazany na muzeum historyczne.

Jest to największy ze wszystkich klasztorów rosyjskich.

Wizyty i rewizyty

Warszawa, 18. 4. (radjo). Marszałek Daszyński rewizytował wczoraj b. premjera Bartla.

Dziś złoży Daszyńskiemu wizytę premjer Świtalski.

Nowe dźwigi w Gdyni

Warszawa, 18. 4. (radjo). W Gdyni uruchowiono na wybrzeżu rotterdamskiem i 4 na wybładowywania różnych towarów. Dwa dźwigi ustawiono na nabrzeżu rotterdamskiem i 4 na narzeżu polskiem.

W przygotowaniu znajdują się 2 dźwigi mostowe dla przeładowywania węgla i rudy.

Zamiecię śnieżne i mróz na południu.

Belgrad, 18. 4. (radjo.) Na Bałkanach panują mrozy. W Belgradzie spadł obfity śnieg. Zamieć śnieżna uszkodziła w wielu miejscach linje telefoniczne.

W Sarajewie temperatura wynosi jeden stopień poniżej zera.

W Mołdawji od wczoraj pada wielki śnieg. Bukareszt znajduje się pod śniegiem przy temperaturze 1 stopień poniżej zera.

Obrady klubów parlamentarnych

Warszawa, 18. 4. (radjo). Wczoraj i onegdaj obradował zarząd główny i klub parlamentarny „Wyzwolenia" a we środę klub „Piasta".

Uchwały obu klubów są nastrojone opozycyjnie.

Sprawa Rady finansowej

Warszawa, 18. 4. (radjo). Sprawa Rady Finansowej nie została jeszcze zdecydowana. Płk. Matuszewski dotychczas w tej sprawie się nie wypowiedział.

Gdyby weszła ona w życie, skład osobowy zostanie zmieniony, ponieważ członkowie Rady zostali powołani w 1926 r. na 3 lata.

Kandydatura ppłk. Wendy

Warszawa, 18. 4. (radjo). Wśród kandydatów na stanowisko szefa gabinetu G. J. S. Z., które zajmował płk. Prystor, w kołach wojskowych wymieniają ppłk. Zygmunta Wendę, b. adjutanta min. Piłsudskiego.

Ppłk. Wenda był tym, który przejął na dworcu wileńskim odesłanego z Wilna do Warszawy gen. Zagórskiego.

Fałszowali wszystko, co się da

Paryż, 18. 4. (radjo.) Śledztwo w sprawie aresztowanej szajki międzynarodowej fałszerzy pieniędzy zatacza coraz szersze kręgi.

Jak się okazało, aresztowani podrabiali również paszporty i dokumenty urzędowe wielu państw.

Ogółemaresztowano do tej pory 14 osób. Są to sami cudzoziemcy.

Pierwsze akty

Warszawa, 18. 4. (radjo). Pierwszymi aktami płk. Mątuszewskiego był rozdział kredytów dla ciężko poszkodowanych inwalidów oraz dekrety, przyznające b. skazańcom politycznym zaopatrzenie ze skarbu państwa.

Nowy krążownik niemiecki jest dowodem

„pokojowych tendencyj" Niemiec powojennych

Olbrzym ten może rozwinąć szybkość 32 mil na godzinę.

Berlin, 18. 4. (radjo.) W porcie Wilhelhmshaven odbyła się wczoraj uroczystość przekazania marynarce niemieckiej nowozbudowanego krążownika „Königsberg".

Między innemi nadesłał telegram gratulacyjny także prezydent Hindenburg.

Nowy krążownik posiada uzbrojenie, składające się z 9 dział 15-to kalibrowych i dzięki udoskonalonym maszynom, może rozwinąć szybkość 32 mil morskich na godzinę.

W czasie uroczystego przejęcia krążownika przez przedstawicieli dowództwa niemieckiej marynarki, komendant krążownika, kpt. Trotha wygłosił przemówienie, w którem powołując się na krążownik b. marynarki cesarskiej. ochrzczony również nazwą „Königsberg", i przypominając miasto, które objęło protektorat nad tym krążownikiem, zaapelował do zebranej załogi, aby starała się o podtrzymanie niemieckiego ducha żołnierskiego i nie zapominała o tem, że nie okręty, lecz żywi ludzie, którzy je obsługują, stanowią o wyniku walki.

Donosząc o tej uroczystści wojskowej, „Welt am Abend" podkreśla jako fakt, znamionujący „tendencje pokojowe" Niemiec, iż nowe to „arcydzieło techniki niemieckiej" stworzone zostało w czasie, kiedy Niemcy reklamują swe tezy rozbrojeniowe.

Kaukaz znów zrywa się do wolności

Ryga, 18. 4 .(radjo.) Donoszą z Charkowa, że na Kaukazie panuje brak chleba i innych artykułów żywności.

Dowóz zboża do miast zupełnie ustał. W najtrudniejszem położeniu znajdują się górale Kaukazu północnego, wśród których pannuje formalny głód.

W związku z tem mnożą się wystąpienia antysowieckie i zabójstwa urzędników sowieckich W okolicach Władykaukazu ukazał się oddział powstańczy którym dowodzi niejaki Dżabagi Tugurów.

Oddział ten napada na urzędy sowieckie i teroryzuje władze.

Powstańcy napadli na stolicę kraju Władykaukaz gdzie w ciągu dwuch dni niszczyli urzędy sowieckie i zamordowali kilkunastu komunistów.

Do Władykaukazu, ściągnięto znaczne siły armji czerwonej.

Jeszcze jedna próba

zmniejszenia świadczeń.

Berlin, 18. 4. (radjo.) „Berliner Zeitung am Mittag" donosi z Paryża, iż w tamtejszych kołach amerykańskich utrzymuje się pogłoska, jakoby prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, miał wczoraj zaproponować ustalenie niemieckich rat rocznych na sumę 500 miljonów dolarów, rozłożonych na okres 37 lat, co odpowiadałoby mniejwięcej ratom 2.1 miljarda mk.

„Berliner Ztg. am Mittag" podkreśla, iż wątpić należy, aby oferta dr. Schachta obracać się miała w tych granicach, aczkolwiek oznaczałoby to zmniejszenie niemieckich rat rocznych o 400 mil. marek.

Już dawniej rozważany był projekt amerykański, domagający się ustalenia rat reparacyjnych w wysokości 1,7 wzgl.1, 8 mil.

Wszelkie dalej idące żądania ze stanowiska Niemiec, które dotąd nie uległo żadnej zmianie, musiałyby być uważane za przekraczające zdolności płatnicze Niemiec.

6200 ton ryżu w Gdyni

Gdynia, 18. 4. (radjo.) Dla tutejszej łuszczarni ryżu przybył transport o tonażu 6.200 ton. Statek z ryżem wyładowany jest w przystani ryżowej.

Nowy krążownik niem.

Berlin, 18. 4. (radjo). W porcie w Wilhelmshaven odbyła się dziś uroczystość przekazania marynarce niemieckiej nowozbudowanego krążownika „Koenigsberg". Telegram gratulacyjny nadesłał również prezydent Hindenburg.

Nowy krążownik posiada uzbrojenie, składające się z 9 dział 15-kalibrowych i dzięki udoskonalonym maszynom może rozwinąć szybkość 32 mil morskich na godzinę.

Donosząc o tej uroczystości wojskowej „Welt am Abend" podkreśla jako fakt znamionujący pokojowe tendencje Niemiec, iż nowe to arcydzieło techniki niemieckiej stworzone zostało w czasie, gdy Niemcy reklamują się tezą rozbrojeniową

Represje Primo de Rivery

Madryt, 18. 4. (radjo). O ile powtórzyłyby się zajścia i demonstracje studentów i profesorów rząd hiszpański postanowił zamknąć również uniewersytet w Barcelonie.

Straszna katastrofa kolejowa

Zderzenie pociągu pospiesznego z towarowym — Wiele osób zabitych i rannych

Bruksela, 18. 4. (radjo). Dziś na linji Brukseła — Paryż wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Zdążający do Brukseli pociąg pospieszny najechał na stacji Hal w prowincji Brabant na przejeżdżający w tym samym czasie pociąg towarowy. Skutek zderzenia był straszny. Parowóz pociągu pospiesznego, dwa wozy pocztowe i jeden wagon osobowy przewróciły się, grzebiąc pod swymi szczątkami pasażerów i urzędników pocztowych.

Jak dotychczas stwierdzono liczba zabitych wynosi 11 osób a rannych przekracza 20.

Bruksela, 18. 4. (radjo). Trupy ofiar są strasznie poćwiartowane i częściowo zmieszane ze szczątkami wozów. Wśród ofiar przeważają urzędnicy pocztowi. Katastrofa wywołała ogólne wzburzenie. Wdrożono śledztwo sądowe.

Bruksela, 18. 4. (radjo). Według dalszych doniesień liczba rannych wzrosła do 23 osób. Według dotychczasowych wiadomości wśród zabitych jest 5 urzędników poczty belgijskiej. Pomiędzy rannymi znajduje się 4 Belgów i jeden urzędnik francuski, który pełnił służbę w wozach pocztowych.

W czasie katastrofy jeden z pasażerów, wystraszony, nie mogąc otworzyć drzwi wozu pasażerskiego, dostał obłędu i odgrażał się rewolwerem. Z wielkim trudem zdołano go ująć i związać.

Bruksela, 18. 4. (radjo). Idący z Paryża pociąg pospieszny zderzył się o godz. 6,30 w pobliżu Hal z pociągiem towarowym. W katastrofie tej zabitych zostało 8 osób a 21 odniosło ciężkie obrażenia. Jak przypuszczają, maszynista nie zauważył sygnału, wzywającego go do zatrzymania pociągu.

Na miejsce katastrofy udał się minister komunikacji.

Bruksela, 18. 4. (radjo). W toku śledztwa, wdrożonego z powodu katastrofy pod Hal, aresztowano kierownika parowozu pociągu pospiesznego, który również odniósł rany w czasie zderzenia.

Prace nad uprzątaniem toru potrwają do czwartku. Wszelki ruch kolejowy na tej linji i pobliskich został zupełnie przerwany z powodu zasypania przez szczątki wagonów.

Na miejscu katastrofy tor jest wygięty na szerokości 20 metrów.

Z Trybunału Stanu

Warszawa, 18. 4. (radjo.) Sprawa b. min. skarbu p. Czechowicza, pociągniętego do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu za przekroczenia budżetowe, znajduje się w stadjum śledztwa które prowadzi sędzia sądu najwyższego p. St. Zaleski.

Oskarżyciele z ramienia Sejmu posłowie Lieberman, Pieracki i Wyrzykowski, złożyli do sprawy odnośne dokumenty.

Po ich zbadaniu przesłuchani będą świadkowie zarówno ze strony oskarżycieli, jak i obrony. W końcu zbadany będzie p. Czechowicz.

Rozrawy głównej nie należy oczekiwać wcześniej jak w końcu przyszłego miesiąca.

W dobie rozbrojenia powszechnego

coraz bardziej mordercze narzędzia walki.

Ogden, 18. 4. (radjo.) W wytwórniach tutejszych został wypracowany model karabinu maszynowego 37 mm., wyrzucającego pociski 13 cal.

Karabin wyrzuca 150 pocisków na minutę, szybkość ich zaś dochodzi do 3.000 stóp na sekundę. Zostaną wykonane dwa modele, jeden specjalnie dla celów walki lotniczej, drugi zaś, który może być używany tak w walkach na lądzie, jak i przeciwko samolotom.

Nowa broń zosała wynaleziona przez znanego specjalistę w tej dziedzinie, zmarłego już J. M. Browninga.

Nuncjatura papieska w Jerozolimie

Wiedeń, 18. 4. (radjo). Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że Watykan planuje ustanowienie nuncjatury papieskiej w Jerozolimie. Na pierwszego reprezentanta papieskiego w Jerozolimie upatrzony jest Mrg. Baley. Budowa rezydencji dla niego już się rozpoczęła.

Nowy nuncjusz podejmie przedewszystkiem rokowania z rządem angielskim w sprawie posiadłości kurji papieskiej w miejscach świętych w Jerozolimie, Nazarecie i Betleem.

Spuszczenie na wodę kontrtorpedowca „Burza"

Paryż, 18. 4. (radjo). Spuszczenie w stoczni Blainville w pobliżu Cean kontrtorpedowca „Burza" odbyło się bardzo uroczyście. Zabudowania fabryczne i sąsiadujące z niemi domy udekorowano na tę uroczystość flagami o barwach polskich. Z Paryża, Havru, Cean i wielu pobliskich miejscowości przybyły liczne rzesze publiczności.

W chwili, gdy po przecięciu wstęgi, łączącej statek z brzegiem, przez matkę chrzestną płk. Błeszyńską, małżonkę zastępującego ambasadora Chłapowskiego attache wojskowego ambasady usunięto podpory i statek spłynął na wody, zagrzmiały huczne oklaski. Kontrtorpedowiec „Burza" stanął w pobliżu drugiego kontrtorpedowca polskiego „Wicher". Dowódcą „Burzy" ma być komandor ppłk. Sokołowski.

Po ceremonji spuszczenia „Burzy" na wodę odbyło się śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono wiele toastów. Popołudniu na cześć uczestników obchodu wydany został raut, w czasie którego ppłk. Błeszyński, dziękując obecnym w imieniu ambasadora Chłapowskiego, mówił o przyjaźni polsko - francuskiej, której symbolem jest fakt, iż we Francji spoczywają zwłoki marszałka Polski Focha a w Polsce zwłoki marszałka Francji ks. Józefa Poniatowskiego. Mówca zakończył starodawnym toastem „Kochajmy się".

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Hrabia Bethlem — 9 lat premjerem węgierskim.

— Hrabia Bethlem, obchodził w tych dniach ośmioletni jubileusz piastowania wysokiego urzędu prezesa Rady Ministrów. Prasa rządowa przyniosła przy tej okazji szereg artykułów, oceniających działalność hr. Bethlena na stanowisku szefa rządu, podnosząc zasługi, położone przez obecnego premjera węgierskiego na polu powszechnej konsolidacji państwa po wojnie. Mniej pochwalnie wyrażają się o zasługach hr. Bethlena pisma opozycyjne, podkreślając, że sutuacja Węgier powojenych, zwłaszcza w dziedzinie życia gospodarczego, bardzo wiele wciąż jeszcze pozostawia do życzenia.

Chłopi węgierscy są niezadowoleni z radja.

— Tegoroczna zima wyrządziła chłopom węgierskim wielkie szkody, niszcząc niektóre zasiewy oraz latorośl winną. Zastanawiając się nad przyczynami tak ostrych mrozów chłopi węgierscy przyszli do wniosku, iż wszystkiemu jest winne radjo, bowiem fale radjowe, zdaniem ich, oziębiają powietrze. Niektórzy chłopi twierdzą, że anteny przyciągają zimę,a dlatego zaczęli masowo zrywać anteny wiejskich zwolenników radjofonji Kampanja przeciw antenowa przyjmuje na wsi węgierskiej bardzo groźne rozmiary a władze są wobec energicznej postawy chłopów zupełnie bezsilne. Właściciele aparatów odbiorczych obawiają się, że przez dłuższy czas zmuszeni będą zaniechać korzystania ze swych aparatów radjowych, gdyż chłopi w bardzo stanowczy sposób występują przeciwko każdemu, kto staje w obronie radja.

Połączenie lotnicze Rosji z Europą zachodnią.

— W tych dniach powrócił do Moskwy z zagranicy dyrektor towarzystwa lotniczego Deruluft, A. S. Dawidów. Po przyjeździe do Rosji dyrektor Dawidów poinformował opinję rosyjską o planach towarzystwa „Deruluft" na przyszłość najbliższą.

Jak zwykle, tak i w tym roku podejmiemy komunikację na naszych linjach dnia 1 maja, — oświadczył Dawidów. Komunikacja samolotowa utrzymywana będzie na starych linjach : Moskwa — Ryga — Królewiec — Berlin i Leningrad — Ryga — Królewiec. Znaczy to, że linja Moskwa — Ryga — Królewiec będzie w tym roku przedłużona do Berlina. Z Królewca kursować będą do Berlina wielkie samoloty trzymotorowe typu „Junkers G-24". Zarządzenie takie było konieczne przez wzgląd na wielką frekwencję na linji tej, z której korzysają nietylko pasażerowie z Rosji, lecz i z Tallinu, Helsingforsu i Rygi.

Chcąc uprzystępnić komunikację lotniczą jak najszerszym warstwom ludności, dyrekcja towarzystwa „Deruluft" postanowiła obniżyć ceny biletów pasażerskich na niektórych linjach rosyjskich, przedewszytkiem zaś na linji Moskwa — Smoleńsk. Przelot z Moskwy do Smoleńska, który dotychczas kosztował 30 rubli, wroku bieżącym kosztować będzie już tylko 20 rubli.

Rozkład lotów ułożony został w ten sposób, że kto np. wyleci z Moskwy o godzinie 7.30 rano do Smoleńska, będzie mógł o czwartej popołud. wyruszyć w drogę powrotną do Moskwy. W roku bieżącym urządzać będzie „Deruluft" również loty weekendowe dla turystów zagranicznych.

Zniesienie feryj świątecznych w szkołach sowieckich.

— Kolegjum komisarjatu oświaty ludowej opracowało projekt ustawy o skasowaniu feryj świątecznych w szkołach sowieckich. W myśl projektu tego ferje przypadające na okres świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy mają być zniesione i zastąpione ferjami w innych okresach czasu. Projektowane jest zaprowadzenie wakacyj jesiennych (od 1 — 15 października,) wakacyj zimowych (od 21 — 31 stycznia) i wakacyj wiosennych (od 12 — 18 marca).

Na szerokim świecie

Taki mały drobiazg : dać się skrócić o głowę !

Wczesne godziny ranne.

Na placu straceń w Pekinie, sąsiadującym z dzielnicą tatarską, kilkunastu ludzi siedzi nieruchomo w milczeniu. Obok cztrech żołnierzy, uzbrojonych w stare karabiny, pełni straż.

To trzynastu skazańców przyłapanych na grabieży, oczekuje na wymiar sprawiedliwości.

Godziny wloką się leniwie. Setki przechodniów mijają obojętnie grupę skazańców — żaden nie przystanie nawet na chwilę.

Szarpanie na sztuki żywego człowieka no, to byłoby jeszcze jakieś widowisko, ale ścięcie kilkunastu głów, to widok zbyt powszedni. Żołnierze ułożyli w kozły karabiny i zabrali się do gry w kości.

Grupa skazańców siedzi dalej nieruchoma i milcząca.

„Ma hio fazen" — tak być musi, ta myśl świdruje w ich mózgach —to też żaden nie spróbuje ucieczki.

Południowe słońce zaczyna prażyć. Na firmamencie zbierają się ciężkie chmury, nadciąga burza. Żołnierze klną na spoóźniającego się kata, który przeciąga ich godzinę służby.

Niebawem ulewny deszcz potokami przykrywa ziemię, straż z futerałów dobywa parasole. Z grupy skazańców dotychczas milczącej, zaczyna ją się dobywać głosy protestu. Ścięcie głowy to co innego, ale moknąć na deszczu — tego już za wiele !

Wreszcie na plac wtacza się lektyka ciągnio na przez kulisa i wysiada oczekiwana z upragnieniem osoba — kat.

Przystaje na chwilę na uboczu, dobywa długi ostry nóż i z wprawą i zamiłowaniem fachowca zaczyna go ostrzyć.

Następnie zbliża się do skazańców.

„Na Buddę — zwraca sią do żołnierzy — jest ich trzynastu, a ja na kartce mam wyliczonych dwunastu i za tych mi zapłacono. Ani jednej głowy nie zetnę zadarmo. Jednego musicie puścić".

Wśród żołnierzy niepokój którego uwolnić ? Niech skazańcy sami wybierają.

Ci patrzą jednak tępo, z pogardą przed siebie Kłócić się, przecież o taki drobiazg jak życie — nie warto.

Wreszcie kat wpada na dobrą myśl. Dobywa z kieszeni pięć kości. Kto wyrzuci najwięcej pójdzie wolny.

Hazard to słaba strona chińczyków. Niebawem tłum zbiera się, śledząc z zainteresowaniem skazańców, grających o życie.

Przy dwunastym zdawało się, że sprawa jest rozstrzygnięta. Wyrzucił cztery szóstki i piątkę.

Przy ostatnim największa sensacja. Pięć szóstek !

Tłumy rozstępują się w milczeniu i z szacunkiem przed zwycięzcą.

Kat rozpoczynaswą powinność. Uwolniony odszedł kilkanaście kroków, przystanął i patrzy, z jak wielką wprawą mistrz kładzie pokotem głowy.

Nagle, nic nie mówiąc, wraca szybko z powrotem i niezauważony przez kata wciska się w szereg skazańców. Stoją oni plecami do wykonawcy.

Niebawem jego głowa leży na ziemi. Żołnierze milczą i bawią się świetnie, udał się przecież niezły kawał — kat ściął jedną głowę za darmo !

Czy kto z europejczyków byłby w stanie dla spłatania figla — dać się skórcić o głowę ?

Tragedje o których się nie mówi.

Dr. S. Mezans, prezes jednego ze związków narodowych przy Lidze Narodów, pisze w „Quotidien" o fakcie egzystencji handlu żywym towarem, jakby to były czasy niekrępowanego niewolnictwa.

Krajem, który prowadzi handel niewolnikami jest królewstwo Hedżasu.

Żywy towar nadchodzi tam regularnie i regularnie bywa sprzedawany Dżidda, port świętej Mekki jest głównym punktem handlu niewolnikami. Ludzie, których się tam sprzedaje i kupuje to murzyni, wieczny objekt pożądań chciwych zarobków białych.

Murzynów sprowadza się z Afryki na żaglowcach arabskich i sprzedaje si ęich zupełnie jawnie pod gołem niebem.

Cena żywego murzyna jest stosunkowo niska Można otrzymać w Dżidże niewolnika za 20 do 40 f. szt. Młode murzynki kosztują 100 f. szt. dziewice o 20 f. szt. więcej.

W Yomenie każdy z arabów posiada conajmniej jednego murzyna niewolnika. Pomimo zakazów Koranu, jest wiele niewolników mahometan.

Podczas sprzedaży rozłącza się rodziców z dziećmi, na które cena jest b. niska, bo tylko 3 f. szt. Zdarza się często, że matkę kupuje kto inny a dziecko zabierają w odległe okolice, tak że już nigdy się nie zobaczą ze sobą.

Ponieważ w Arabji panuje wojna bez przerwy począł tam kwitnąć handel także jeńcami wojennymi.

I wszystko to dzieje się w 20 stuleciu.

Genjalna gra Paderewskiego oczarowała prasę holenderską i wywołała powszechny entuzjazm.

Ostatnie koncerty Paderewskiego w Holandji spotkały się z wręcz entuzjastycznym przyjeciem krytyki. „De Tijd" pisze, że gdy nazwiska innych wirtuozów poszły w zapomnienie, imiona Liszta, Paganiniego i Paderwskiego otoczone aureolą.

Inni bowiem byli jedynie wirtuozami, ci trzej zaświszech ludzkimi genjalnymi interpretatorami Autor pisze, że błogosławi chwilę, w której mógł usłyszeć Paderewskiego.

„De Telegraaf" pisze :

„Porwaał nas ponownie, uchylająca się od wszelkiej definicji, wielkość tego mistrza nad mistrzami. Wprowadza on nas w świat czaru, bez względu na to, czy chcemy, czy nie chcemy. Jest to wtajemniczenie w sferę, której ulec trzeba bez możności oporu, z dziecięcem poddaniem się.

„Zaprawdę to, czem Paderewski potrafi przykuwać, czem potrafi burzyć wszelkie uprzedzenia, to coś tajemniczego nie da się określić. Wiemy jedynie, że tak się dzieje.

„Zdajemy sobiesprawę, iż od lat nie słuchaliśmy muzyki z takiem naprężeniem. Taka interpretacja Chopina jest pod wieloma względami objawieniem. Jest to wizja,którą jedynie niezwykły mistrz stworzyć może".

W „De Standard" czytamy :

„Dzięki swej tytanicznej sile potrafi artysta nadać nowe życie każdemu, nawet pozornie najnieznaczniejszemu dziełu.

„Gra jego jest czysta, jak kryształ. Każdy dźwięk jest nowem życiem, posiada własny charakter.

„Teraz dopiero możemy zrozumieć opowiadane przez starych ludzi legendy o olbrzymiej, porywającej sile gry dawnych wirtuozów.

300000 ubezpieczonych bez dentysty.

W Berlinie doszło między kasą chorych a związkiem lekarzy dentystycznych do bardzo ostrego konfliktu, który w następstwie swem wywołał pozbawienie 300000 członków kasy wszelkiej pomocy lekarskiej.

Zatarg między lekarzami dentystami a kasą chorych ma podłoże tatkie same, jakie w podobnych wypadkach zwykle isę zradzają. Chodzi o swobodę wyboru lekarzy i o powiększenie lekarskiego honorarjum jak i o stosowanie lepszego materjału przy leczeniu chorych. Nadmienić wypada, że lekarze dentyści otrzymują za każdorazową wizytę 9,87 mk. przciętnie. Kasy chorych, chcąc sumy te obniżyć, wyznaczyły tylko kilku swoich własnych lekarzy, którzy wszakże nie są zdolni wobec dużej ilości pacjentów spełnić swego zadania sumiennie i troskliwie.

Najwięcej cierpią na zatargu chorzy, którzy muszą uciekać się do lekarzy, nie mających nic wspólnego z kasą chorych, Jak widzimy, dają się kasy chorych we znaki ubezpieczonym nie tylko w różnych miejscowościach Polski, lecz nawet w samej stolicy Niemiec.

Krwawy dramat miłosny w zakładzie dla obłąkanych.

Z Monachjum donoszą, że w zakładzie dla obłąkanych w Irsee rozegrał się wstrząsający dramat miłosny. Znajdującą się w zakładdzie 42 letnia gospodyni Maria Schlegg zastrzeliła młodego 38 letniego lekarza dr. Kuttera, który był zatrudniony od kilku lat w zakładzie jako psychjatra. Gospodyni zakładu staraał się za wszelką cenę o pozyskanie względów doktora i wbiła sobie w głowę, że musi on zostać jej mężem. W ubiegłą niedzielę postarała się o dłuższą rozmowę z doktorem Kutterem, któremu wyznała swą gorącą miłość. Gdy lekarz odpowiedział, że nie ma najmniejszego zamiaru wąizać się małżeństwem i tracić swobody kawalerskiej, wyciągnęła gospodyni nagle rewolwer i strzeliła doń prosto w serce. Lekarz padł trupem na miejscu. Zaalarmowani wystrzałem sanitarjusze rozbroili zbrodniarkę i oddali ją w ręce policji, która odstawiła ją do więzienia w Kaufheuren.

Pijane psy.

Wśród psów wydarzają się często pijacy. Oczywiście stają się nimi z winy ludzi. Wybitny znawca psów, Strebel posiadał takiego psa. Nauczyli go pić piwo kelnerzy restauracji, w której Strebel grywał wieczorami w karty Pies siadywał zwykle obok niego na krześle i przyglądał się grze. Gdy widział że pan nie obserwuje go, zajęty grą, wstawał po cichu i szedł w kąt, gdzie mu kelnerzy stawiali szklanicę piwa. Wypijał ją szybko i cicho wracał na swoje miejsce. W ciągu wieczora potrafił w ten sposób wypić dziesięć kufli.Potem zaczynał urządzać komiczne brewerje.

W czasie wojny bolszewickiej widziano w Warszawie w restauracji Lijewskiego psa -pijaka który przychodził z panem i wypijał z nim stale po 15 wódek. Około północy wstawał pan, a za nim tańcząc, szedł pies. Wyprawiał przytem przekomiczne historje. Nawet wył, „naśladując" śpiew człowieka.

Załoga „krzyża południa" uratowana.

„Daily Guardian donosi, że jeden z samolotów wysłany z Sidney na poszukiwanie załogi „Krzyża południa" zdołał odnaleźć zaginionych lotników przy życiu i zdrowiu. Kapitan Kingsford Smith Ulm i obaj mechanicy żywili się w czasie dwu tygodni li tylko ślimakami i różnemi ziołami. Wychudli on do nepoznana przybrali wygląd na wpół dziki. Gdy samolot ratowniczy dotarł do zaginionych lotników, nie mieli nawet na tyle siły, aby podziękować im za pomoc. Po pozostawieniu środków żywnościowych, medykamentów itd. odleciał samolot ratowniczy z powrotem po zapasy benzyny dla „Krzyża południa" znajdującego się do odbycia dalekiej nawet drogi.

Co kształwałoodkrycie Ameryki ?

Na podstawie dokumentów i listy wypłat, zachowanych w archiwach genueńskich, pewien statystyk amerykański obliczył, że prawdziwy koszt odkrycia Ameryki wynosił razem 2.000 dolarów. Ale nawet w Ameryce nie znajdzie się statystyk któryby potrafił obliczyć rzeczywistą wartość odkrycia.

Przestrzeń dla człowieka dziś nie istnieje

W 58 godzin z Anglji do Indji

W ostatnich czasach czyniono i czyni się w różnych krajach nieustanne próby lotów aeroplanem w dalekie zamorskie kraje i przez Atlantyk.

Próby te czynione są nietylko w krajach, które zawsze wykazywały inicjatywę we wszystkiem, co jest śmiałe i nowe, ale i w takich państwach, które oddawna znajdują się „poza nawiasem" innych. Za ocean wysyłają teraz lotników nietylko Francja i Anglja, ale nawet i Hiszpanja Ostatnio dokonano prób zdumiewających : przelot z Londynu do Kapsztadu i z powrotem, lot z Sewilli do Buenos Aires, lot nad oceanem Lodowatym itd.

W dniach po licznych próbach wstępnych, anglicy zaprowadzili najpunktualniejszą komunikacjępowietrzną między Anglją a Indjami. Pasażerski aeroplan wyrusza z Croydon(przedmieście Londynu) w każdą sobotę a op tygoddniu, również w sobotę przybywa do Indyj, mian. do Karachi. Z Karachi wyrusza aeroplan zaraz na drugi dzień, w niedzielę, by po tygodniu podróży przybyć w niedzielę do Croydon.

Projekt ten omawiano długo. Było wiele tarć które trzeba było usuwać. Właściwie mówiąc, pasażerowie odbywają teraz podróż z Anglji do Indyj nie na jednym aeroplanie, lecz na trzech różnych apartach. Pasażer, odlatujący do Indyj, wylatuje z Croydon na niewielkim aparacie, który przybywa do Bazylei jeszcze w tym samym dniu. Tu maszyna powietrzna zostaje zamieniona na pociąg nocny, który następnego ranka staje w Genui. W tem mieście pasażer przesiada się na inny apart angielski, który go przewozi do Aleksandrji Z Egiptu wyrusza trzeci aeroplan, tym razem już największy, który jedzie wprost do Karachi. Przelatujeon nad Palestyną, Mezopotamją i zatoką Perską. Aeroplan unosi się w powietrzu właściwie tylko 56 godzin. Ponieważ podróż trwa 7 dni tj. 168 godzin to powsaje pytanie, jak bywa spędzony czas w tej podróży. Otóż aeroplan leci codziennie w ciągu 7 godzin. Następnie ląduje, dając pasażerom możność odpoczynku i rozejrzenia się w sytuacji. Wszędzie w drodze, gdzie aeroplan ląduje, Towarzystwo ma swoje własne hotele. W ten sposób podróż powietrzna do Indyj nie jest niewygodna. Koszty tej podróży są dość wysokie. Przelot do Aleksandrji, wraz z ceną biletu kolejowego od Bazylei do Genui i pobytem w hotelu kosztuje 58 f. szt., przelot do Bagdadu 90 f szt., a do Karachi, tj. do Indyj 130 f. szt. Cena tego przejazdu jest w 1½ razy wyższa od ceny przejazdu do Indyj parowcem w pierwszej klasie. Ale też i lot do Indyj jest tylko dla tych osób, którym się spieszy, a mają na taką podróż odpowiednie fundusze

Pomimo wszystko, podróż do Indyj jest naprawdę godną podziwu nieustannego. Jeszcze sto lat temu Indje były, zdawało się, gdzieś na końcu świata. Żeby się do nich dostać, trzeba było objeżdżać całą Afrykę dokoła. Podróż trwała na statkach żaglowych zalyeżących w zupełności od wiatrów pomyślnych. Podróżny przed 100 laty uważał, że „leci jak ptak", gdy przedostawał się z Londynu do Bombayu w cztery miesiące. Potem nastąpiło „zbliżenie". Żagle na parowcach zamieniła para, a gdy przekopano kanał Sueski, skrócono podróż o połowę i znów Indje „przybliżyły" się.... Przybliżyły się jeszcze więcej, gdy wybudowano kolej do Brindisi. Bohater powieści Verne, a Phileas Fogg przewidywał podróż z Londynu do Bombayu w 20 dni. Było to marzenie, które pocichu wyśmiewano. Dz,iś podróż ta trwa trzy razy krócej. Ponieważ zaś właściwie trwa ona 56 godzin, licząc przelot z Bagdadu do Karachi można śmiało przewidywać, że ile się zyska szybkości na tych 56 godzinach, skórconych do jakichś 40 godzin, tyleż będzie można poświęcić na przejazd do Bagdadu, czyli, że może już za rok podróż trwać będzie razem wszystkiego 56 godzin, dwie i pół doby.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Wśród kobietek z półświatka.

Tuchola. Pewien zacny obywatel naszego gro du udał się w celu załatwienia pewnych ważnych interesów do Bydgoszczy. Ponieważ zbywało mu tam jednak na czasie postanowił on te długie chwile spędzić w towarzystwie kobiet z półświat ka. Nie trwało długo a znalazł on się w towarzyst wie pożądanym w jednym z mieszkań na ulicy Nowodworskiej. Jakie jednak było jego rozczaro wanie gdy zauważył że został on w towarzystwie owych dam okradziony z gotówki wynoszącej jeszcze 385 złotych. Nauczka na przyszłość.

Jednodniowy kurs hodowli drobiu.

Tuchola. Staraniem Koła Ziemianek powiatu tucholskiego odbył się w ubiegły wtorek na sali hotelu „Du Nord" jednodniowy kurs hodowli drobiu; w którym wzięło około 80 osób udział.

Wśród Powstańców i Wojaków.

Klonowo, pow. tucholski. W lokalu p. Friesego odbyło się ubiegłej niedzieli zebranie miejscowego Tow. Powst. i Wojaków. W toku obrad zdał p. Szymański zawiadowca stacji sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Starogardzie w którym wspomniany jako delegat tutejszej placówki wziął udział. Następnie omawiano sprawę obchodu zbliżającego się święta narodowego 3 maja. Dzień ten będą Wojacy, łącznie z Kółkiem Rolniczym uroczyście obchodzić.

Otwarcie wielikego domu towarowego.

Świecie, nad Wisłą. Miejscowy kupiec p. Edward Bartel nabył w drodze kupna największy dom towarowy naszego miasta od firmy żydowskiej Rudolfa Konitzera. Nowonabywca uruchomił w tym domu, który od kilku lat był nieczynny wielki skład bławatów, konfekcji i towarów drobnych. Otwarcie interesu nastąpiło uroczyście w ubiegłym tygodniu. Dzielnemu przedsiębiorcy — Polakowi „Szczęść Boże".

Obłożenie aresztem przemyconego tytoniu.

Święte, pow. świecki. Władze skarbowe przeprowadziły u miejscowego oberżysty W.. rewizję domową za towarami zagranicznemi. Znaleziono i obłożono aresztem 9 i pół miligrama tytoniu oraz 200 sztuk cygar pochodzenia zagranicznego.

Wieczorek przeciw alkoholowy.

Górna Grupa, pow. świecki. Z inicjatywy zarządu tutejszego Stow. Młodzieóy Polskiej urządzono tu ubiegłej niedzieli na sali zakładu Misyjnego wieczorek przeciw alkoholowy, przy licznym udziale publiczności. Po wygłoszeniu wiersza pt. „Abstynent" przez p. Jana Śliwę odegrano jednoaktową sztukę pt. „Gorzałka, która bardzo dobrze wypadła. Oprócz tego miał kier. szkoły p. Skubała pouczający wykład o alkoholiźmie objaśniany stosownemi przeźroczami. Pozatem przygrywała orkiestra mandolinowa Stow., jakoteż wygłoszono jeszcze kilka udatnychdeklamacyj. W wieczorku wzięło p. in. udział czterech OO. Misjonarzy z miejscowego Zakładu Misyjnego.

Znaleziono zwłoki w lesie.

Grupa, pow. świecki. Pewien leśniczy natrafił na polu, w pobliżu placu ćwiczeń na zwłoki około 50 letniego mężczyzny, prawie obnażonego z szat, które znaleziono w pobliżu. Na ciele zauważono okaleczenia. O kogo się tu w tym wypadku rozchodzi, względnie jakiej on uległ śmierci nie zdołano dotąd stwierdzić.

Z drogich wspomnień.

Lubiewo. Dnia 11 i 12 kwietnia przeżywała tutejsza Sodalicja nader ważne i drogie chwile. Otóż jej drogi założyciel Przew. Ks. Moderator Schliep, który przeniósł się był dnia 2 kwietnia do parafji zblewskiej, przybył dokonać aktu pożegnania z Sodalicją. W tym celu urządziła Sodalicja dnia 11 kwietnia wieczorek pożegnalny;obchodząc zarazem przypadające na ten dzień Imieniny swego Ks. Moderatora Schliepa. Sodalicja zebrała się licznie na ten wieczorek; taksamo przybyło Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej z Suchej, którego Przew. Ks. wikary Schliep Patronembył. Wieczorek ten, urozmaicony przemówieniami, deklamacjami, pieśniami i djalogami, wywołał wśród licznie zebranych gości i przyjaciół Sodalicji podziw i zadowolenie. Po raz ostatni bawiono się w obecności ks. wikarego Schliepa, który dla Swej dobroci i szlachetności serca pozyskał Sobie serca całej parafji a przedewszystkiem młodzieży, którą Swym przykładem do wyższych i szlachetnych ideałów pobudzał.

Dniem 12 kwietnia był dniem pożegnania Ks. wikarego Schliepa z lubiewską parafją i Sodalicją Marjańską. Oprócz Sodalicji i Młodzieży Męskiej z Suchej przybył tłumnie okoliczny lud, a nawet dzieci na tutepszy dworzec Bruchniewo, ażeby dać wyraz uszanowania i zaufania do kapłana, który przeszedł przez tutejszą parafję, wszystkim dobrze czyniąc. Łzy wdzięczności płynęły z oczu bo patrzałyśmy, jak żegnał się ze wszystkiemi z jednaką serdecznością.

Raz już ostatni żegnaj nam kapłanie, racz przyjąć od nas uszanowanie, Idź w imię Boże, miłość nasza z Tobą, i myśli nasze są z Twoją osobą.

„Cześć Ci" Czcigodny ks. Moderatorze od naszej Sodalicji i całej parafji lubiewskiej, w której wdzięczna pamięć o Tobie nigdy nie wygaśnie. Za wszelkie trudy i prace Twoje, za Twe hericzne poświęcenie się dla dobra tutejszej młodzieży, za Twój przykład, którynam z oczu nigdy nie zgaśnie, wypowiadamy stokrotnie: „Bóg zapłać !". Żegnaj nam więc ostatni raz, Najczcigodniejszy ks. Moderatorze ! Z Bogiem !

Do widzenia w niebie !

Jedna z uczestniczek.

Zaproszenie na zebranie.

Grudziądz. W niedzielę 21 kwietnia br. o godzinie 14-tej w sali „Pod Złotym Lwem" w Grudziądzu odbędzie się Walne Zebranie Sekcji Bławatniczej przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, na które uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny :

1 Zagajenie
2 Referat profesora Wyższej Szkoły Handlowej z Poznania
3 Dyskusja nad referatem
4 Wreczenie dyplomówpierwszym pionierom bławatnictwa na Pomorzu pp. Wacławowi Korzeniowskiemu, Janowi Pływaczykowi, oraz b. Sekretarzowi Sekcji p. Zagórskiemu
5 Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania
6 Sprawozdanie z wykonanych uchwał Walnego Zebrania (referuje Przewodniczący Sekcji p. Maciejewski
7 Stan reformy podatkowej wobec sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z ustąpieniem Ministra Skarbu p. Czechowicza (referuje Prezes Związku p. T. Marchlewski)
8 Sprawodzanie z wycieczki bławatników (referuje p. Dyr. Radojewski.)
9 Komunikaty Przewodnictwa Sekcji.
   a zmiana organizacji Sekcji
   b zmiana statutu Sekcji
   c ustalenie wysokości składek branżowych
   d sprawa przedstawicieli, którzy mają własne składy detaliczne
   e popieranie agentów handlowych i kupców podróżujących należących do Sekcji Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
   f sprawa przekupywania pracowników przez dostawców
   g sprawa ogłaszania w gazetach reklam artykułów markowych i fabryk — uchwała
   h zwołanie Walnego Zjazdu Bławatników podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu
10 Wybór nowego Zarządu
11 Wolne głosy i wnioski.

Z poważaniem

Przewodnictwo :

(—) Wł. Maciejewski, Przewodniczący. (—) A. Korzeniowski, Zastępca Przewodniczącego. (—) J. Radojewski, Sekretarz. Ławnicy : Franciszek Hamerski, Bolesław Knast i Antoni Nagajewski.

Grudziądz, dnia 16. 4. 1929 roku

Pożar w Sierakowicach.

Sierakowice. W godzinie obiadowej, gdy córka właściciela składu bławatów Labudy w domu p. Okroja przy rynku zamknęła skład i poszła na obiad, zauważyli sąsiedzi wydobywający się dym przez szpary drzwi i okien. Zaalarmowano straż ogniową a domownicy gwałtem otworzyli drzwi. Okazało się, że cały skład stał w ogniu, lecz ogień został natychmiast stłumiony. Towar najwięcej jest spalony. Przyczyny ognia dotąd nie stwierdzono.

Znalazł 4500 litrów oliwy w morzu.

Gdynia. Jeden z najlepszych nurków polskich Eugenjusz Kuzyniak zamierza na wiosnę br. wydobyć z morza statek „Górnik", który w roku 27 rozbił się o latarnię morską w Rozewiu i zatonął. W czasie swoich prób nurkowania, Kuzyniak na trafił na dnie morskiem na niemiecki okręt z za pasem 4500 litrów oliwy, zatopiony w roku 1915 przez rosyjską łódź podwodną. W myśl międzynarodowego prawa morskiego, okręt znaleziony na dnie morskim po 10 latach od zatonięcia staje się własnością znalazcy. W tym wypadku Kuzyniak podobno ma zamiar cały nienaruszony zapas oliwy wydobyć na wierzch i zostać jego właścicielem.

Żale robotników pod adresem łuszczarni ryżu.

Gdynia. Z kół robotniczych dochodzą nas skargi na kierownictwo łuszczarni ryżu.

Otóż kierownictwo było zmuszone w sezonie zimowym zwolnić robotników z powodu braku surowca i remontu maszyn. Zwolnieni robotnicy otrzymywali przez całą zimę zapomogę, nie troszcząc się wcale o inną pracę, gdyż ze strony kierownictwa miano im przyrzec, że z chwilą wznowienia prac, zostaną z powrotem przyjęci. Rzecz całkiem zrozumiałą.

Z chwilą jednak podjęcia na nowo prac, stało się inaczej. Kierownictwo łuszczarni ryżu przyjęło nowych robotników, a robotnicy wykwalifikowani, którzy pracowali już w łuszczarni od samego jej uruchomienia, zostali pominięci i do pracy nieprzyjęci.

Naszem zdaniem, stała się robotnikom, którzy przez całą zimę czekali na pracę, a którą im w dodatku przyrzeczono, krzywda.

Czekamy na wyjaśnienie w tej sprawie ze strony kierownictwa łuszczarni ryżu.

Krwawa walka.

Pelplin. W niedzielę wieczorem, polała się krew na ulicy Pelplina. Otóż na przechodzących ulicą uczni szkoły organistowskiej napadło trzech bandytów, rozpoczynając bijatykę. Organiści stanęli w swej obronie, przyczem rozegrała się regularna walka. Siły słabsze wyszły z niej z ujemnym wynikiem. Policja położyła kres wybrykom nadmiernej fantazji. Rezultatem krwawych zachcianek okazały się rany, guzy i podarte palta względnie ubrania. Opryszki którymi okazali się niejaki Szwagier i Neufeldt odpowiedzą za swój czyn przed sądem. Dla usprawiedliwienia napastników dodać należy, że byli oni w nie trzeźwym stanie.

Pożar w Pelplinie.

Pelplin. W poniedziałek 15 bm. zaalarmowano miejscową straż pożarną o powstałym pożarze Mieszkańcy Pelplina zauważyli łunę pożarną oraz kłęby dymu, wydobywające się z zabudowań podwórzowych p. Waszaka. Mimo wysiłków straży pożarnej spłonęła szopa p. Sikorskiego. Dzięki energicznej ratowniczej pożar nie objął przyległych zabudowań. Przyczyna pożaru nieznana.

Towarzystwo Polek a społeczeństwo.

Pelplin. Towarzystwo Polek na Pomorzu ma ustaloną opinję krzewicieli kultury i oświaty oraz zdrowych ideji. O ich działalności wiedzą najlepiej poszczególne miejscowości względnie miasta. Otóż pelplińskie towarzystwo stoi na wyżynie szczytnych ideałów. Pod względem oświaty może stanąć za wzór innym towarzystwom. Liczne zebrania oraz wykłady jak i wieczorne kursa robótek kształcą wybitnie młodzież. Turystyka oraz zwiedzanie rzeczy pamiątkowych nie jest rzadkością towarzystwa. Ostatnio zwiedzono pałac biskupi zktórego wrażenia wywarły na uczestnikach niezatarte znamię.

Wypadek w pociągu.

Wejherowo. W środę rano około godziny 7.20 wypadła z pociągu wychodzącym z Redy do Gdyni w czasie jazdy Łucja Uzdrowska z Wejherowa Klasztorna 15. Wymieniona jechała w towarzystwie męża i niejakiegoś Świercińskiego, który odwozili ją do zakładu dla umysłowo chorych do Kocborowa. W pewnej chwili mąż U. wyszedł i w tym momencie zdarzył się wypadek. Poszkodowana na szczęście odniosła tylko lekkie rany na czole i ręce. Zaopiekował się nią lekarz kolejowy w Gdyni.

Matka nie zdołała uratować dziecka z pożaru i sama poniosła śmierć.

Bydgoszcz. Tragiczny wypadek pożaru zdarzył się onegdaj w Radogoszczy. Mianowicie w jednej z zagród wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie zagrodę gospodarza Podjadzkiego. Na skutek silnego wichru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania gospodarza Licy, które również w oka mgnieniustanęły w płomieniach.

Z objętych ogniem zabudowańnie zdołano wydostać 3-letniego dzieąka Licy, które poniosło śmierć. W czasie prób ratowania dziecka zona Licy odniosła bardzo silne poparzenia, na skutek których kilkanaście godzin później zmarła.

Bolesne skutki nieostrożności

Gdańsk. W stanie nieprzytomnym przewieziono wczoraj wieczorem dolazaretu młodocianego robotnika Hansa Löbnaua z Optizstr. 13 — 15. Został on najechany przez samochód ciężarowy w chwili, gdy na rowerze skręciłw ulicę Am Jakobstor. Rower został zupełnie zdruzgotany.

Drugi wypadek wydarzył się przy przystanku tramwajowym Olivaertor. Robotnik Hermann Herold wyskoczył z będącego w ruchu tramwaju przyczem upadł na grabie, które wiózł ze sobą i ciężko się zranił tak, że musiano go przewieźć do szpitala.

10cio- letnie dziewczę pod kołami samochodu.

Gdańsk. W niedzielę Wieczorem około godz. 10-tej zauważyli przechodnie na ulicy Grosse Alle niedaleko hali sportowej nieprzytomną niewiastę leżącą na ulicy asfaltowej. Przywołany policjant stwierdził iż nieprzytomną jest 19 letnia Soma L., zamieszkała u rodziców przy Kastanienweg 5b. i że została ona prawdopodobnie przejechana przez samochód. Podczas początkowych dochodzeń zgłosiło siędo policji kilka świadków, którzy zauważyli, że raniona rzuciła się po prostu pod samochód czerwony ze znakiem P—M (czyli z Pomorza,) którego szofer wprawdzie na miejscu ostro,skręcił, lecz nie troszcząc się dalej o przejechaną, pojechał dalej. W samochodzie miały się znajdować 4 osoby. Z położenia przejechanej można było tak że wywnioskować iż rzuciła się ona sama pod samochód, dziwnem się jednak wydaje, iż szofer nie zatrzymał samochodu. Natelefoniczną wiadomość policji stacja graniczna odpowiedziała iż faktycznie przed chwilą przejechał granicę samochód czerwony, który mógł w tym wypadku wchodzić w rachubę. Jak się później okazało, przejechana oddaliła się z domu rodziców po bardzo gwałtownej sprzeczce, wypowiadając zamiar dokonania samobójstwa. Ciężko ranną przewieziono do szpitala tam jednak lekarze jużtylko stwierdzić mogli śmierć, gdyż czaszka zmarłej była na kilku miejscach strzaskana i mózg wyleciał przez ranę kilkucentymetrową. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem stwierdzenia faktycznej przyczyny wypadku.

Pierwsza wycieczka z Ameryki na Kaszuby

Wycieczkę kieruje redaktor Kazimierz Purwin

Bracia Worzałkowie, właściciele wielkich zakładów graficznych w Stevens Point, Wisi i wydawcy poczytnych tygodników „Gwiazda Polarna“, „Rolnik“, oraz jedynego w St. Zjedn. miesięcznika literacko - ilustrowanego „Jaskółka“, urządzają w roku bieżącym wycieczkę do Polski. Wycieczka miała pierwotnie zwiedzić tylko miasta większe jak Warszawę, Kraków, Poznań, Katowice, Lwów, Częstochowę, Lublin i inne, jednak że bawiący od roku w Chicago były redaktor pism polskich w Gdańsku i na Kaszubach, Kazimierz Purwin, autor popularnych feljetonów w gwarze kaszubskiej podpisanych pseudonimem „Froncek Godka“, a ukazujących się na łamach „Dziennika Chicagoskiego“, zaproponował organizatorom wycieczki aby poza wymeinionemi miastami, zwiedziła ona także pięć miast kaszubskich, Chojnice, Kościerzynę, Kartuzy, Wejherowo i Puck.

Organizatorzy wycieczki przyjęli tę myśl z prawdziwą radością tem więcej, że żadna z dotychczasowych wycieczek polskich z Ameryki nie zwiedzała Ziemi kaszubskiej, tej prawdziwej perły Rzeczypospolitej pełnej legendy, poezji i uroku, pełnej jezior i gajów malowniczych tak przedziwnie pięknych, że zakątek ten nazwano już przed setkami lat „Szwajcarją Kaszubską“.

Z wycieczką tą wyruszą kilkuset Kaszubów, zasiadających oddawna w Ameryce, dokąd schronili się przed prześladowaniami pruskiemi, uchodząc — wywłaszczeni z ziemi ojczystej przez wyjątkowe ustawy pruskie. Ale niezależnie od Kaszubów, wybiera się także wielu Polaków pochodzących z inych dzielnic Polski to przeważnie dawni przestępcy polityczni, którzy po nieudałej walce z najeźdcą moskiewskim, szukali w Ameryce schronienia, marząc tu o Polsce niepodległej.

Prawie wszyscy z uczestników wycieczki nie widzieli dotąd Polski, gdyż nie pozwalały im nato warunki, w jakich tu się znajdują. Teraz jednakże postanowili wybrać się do swej starej Ojczyzny, aby Jej złożyć hołd i synowskie przywiązanie.

Wycieczka na Kaszuby będzie miała szczególne znaczenie, przedewszystkiem więc cała Polska powita biorących w niej udział bardzo serdecznie, gdyż wycieczki takiej dotąd jeszcze nie było, nikt nie zapuszczał się na prastarą iZemię Kaszubską, aby poznać jej dzielnych mieszkańców, którzy z takiem utęsknieniem wyglądali godziny powstania Polski niepodległej z dostępem do morza i przyłączeniem do niej Kaszub, drugie zaś, niemniej ważne znaczenie tej wycieczki jest — że uczestnicy będą mogli dokładnie poznać tak zwany korytarz pomorski, o którym tyle się pisze, mało kto zna właściwy stan rzeczy tej połaci, o którą Niemcy bez żadnego uzasadnienia targują się na terenie międzynarodowym.

Oprowadzi wycieczkę p. Kazimierz Purwin, który w czasie podróży na okręcie wygłosi dwa odczyty o Gdańsku i Kaszubach, aby wszystkich uczestników dokładnie zapoznać z przeszłością i teraźniejszością tych ziem. Wycieczka wyruszy z New Yorku najwspanialszym okrętem „Ile de France“ w dniu 10-tym maja i stanie w Gdyni około 17-go tegoż miesiąca.

Jak wynika z powyższego, będzie to jedna z najciekawszych dotąd wycieczek, bo uda się tam, dokąd żadne wycieczki jeszcze nie docierały

Poseł Patek wyjechał do Moskwy

Warszawa, 18. 4. (radjo). We środę wyjechał po jednomiesięcznym pobycie w Warszawie poseł polski w Moskwie p. Patek.

Podatek od zarobków

(Wyciąć i schować).

Poniżej podajemy tabelkę procentową podatku od zarobków zwanego podatkiem uposażeniowym.

Podatek ten ma obowiązek pracodawca ściąod 48,08 zł. począwszy.

Podatek tetn ma obowiązek pracodawca ściągnąć pracownikowi i wpłacić do kasy skarbowej w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia.

Zwolnieni od podatku są wszyscy, którzy zarabiają rocznie mniej niż 2500 zł., jednak w stosunku rocznym, czyli mniej niż 48,08 tygodniowo, ale zarobek 48,08 zł. jest już stale i bezwzględnie opodatkowany i od tej kwoty rozpoczyna się opodatkowanie zarobku.

Okoliczność, że pracujący poprzednio był chory lub nie miał pracy, że żył ze wsparć lub zapomóg, że ma długi itp., nie ma żadnego znaczenia i jeżeli zarobek pracującego choćby w pierwszym dniu doszedł do wymienionej kwoty lub wyżej ma obowiązek płacić podatek uposażeniowy.

Oto tabelka procentowa podatku od uposażeń:

Zarobek tygodniowy			Stopa procentowa
od 48,08	do 50,—	złotych	1,5 procent
„ 51,—	„ 51,91	„	1,6 „
„ 52,—	„ 53,84	„	1,7 „
„ 54.—	„ 55,76	„	1,8 „
„ 56,—	„ 57,69	„	1,9 „
„ 58,—	„ 51,61	„	2,0 „
„ 60,—	„ 61,53	„	2,1 „
„ 62,—	„ 65,38	„	2,2 „
„ 66,—	„ 69,23	„	2,3 „
„ 70,—	„ 73,03	„	2,4 „
„ 74,—	„ 76,92	„	2,5 „
„ 77,—	„ 80,76	„	2,6 „
„ 81,—	„ 84,76	„	2,6 „
„ 85,—	„ 92,30	„	2,8 „
„ 93,—	„ 100,—	„	2,9 „
„ 101,—	„ 107,69	„	3,0 „
„ 108,—	„ 115,38	„	3,1 „
„ 116,—	„ 123,07	„	3,2 „
„ 124,—	„ 130,76	„	3,3 „
„ 131,—	„ 138,46	„	3,4 „
„ 139,—	„ 146,15	„	3,5 „
„ 147,—	„ 153,84	,	3,6 „
„ 154,—	„ 169,23	„	3,9 „
„ 170,—	„ 184,61	„	4,1 „
„ 185,—	„ 200,—	„	4,3 „
„ 201,—	„ 215,38	„	4,6 „
„ 216,—	„ 230,76	„	4,9 „
„ 231,—	„ 250,—	„	5,3 „
„ 251,—	„ 269,23	„	5,7 „
„ 270,—	„ 288,46	„	6,1 „
„ 289,—	„ 307,79	„	6,5 „
„ 308,—	„ 326,92	„	6,8 „
„ 327,—	„ 346,15	„	7,1 „

Zarobki tygodniowe z małą różnicą groszową pomiędzy sumą końcową a początkową opodatkowuie się podług końcowej niższej sumy.

Zarobki tygodniowe wynoszące po wyżej 92 zł 30 gr. podlegają również opłacie dodatku komunalnego w wysokości 3 proc.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 19. kwietnia 1929 r.

Kilka słów o uroczystości ślubnej.

We wtorek odbył się w kościele farnym w Chojnicach ślub córki p. inspektora szkolnego Grochowskiego. Ślub udzielił ks. proboszcz Grochowski z Głabczyna w Niemczech bratojca młodej panny w asyście Ks. Kanonika Makowskiego, Ks. proboszcza Putynkowskiego z Wabcza, Ks. dyrektor Niklewskiego. Ks. prof. Grzemskiego oraz Ks. katechety Borzyszkowskiego.

Lutnia pod batutą p. Gierszewskiego odśpiewała „Veni creator“ oraz „Ojcze nasz“ a chór męzki „Ave Maria“

Dodać należy należy iż kościół był po brzegi przepełniony ciekawą publicznością.

Zasłużone odznaczenie.

Pan Gross, złotnik przy ulicy Gdańskiej 15. otrzymał srebrny medal za wystawę okienną Konkurs był organizowany przez redakcję czasopisma „Sztuka złotnicza“. Osiągnięte powodzenie dowodzi, że złotnicy chojniccy umieją stać na wysokości swego zadania. Winszujemy!

Regulamin biegu na przełaj Sokolstwa Okręgu II Dzielnicy Pomorskiej o puhar wędrowny druha mec. Feliksa Kopickiego z Chojnic.

1. Bieg na przełaj o puhar wędrowny druha mec. Kopickiego organizuje: Przewodnictwo Okręgu II. Dzieln. Pom. Związku T. G. Sokół, poraz drugi w Chojnicach w niedzielę, dnia 5 maja o godz. 13.

2. Udział w biegu mogą brać wszyscy druhowie Okręgu II, którzy ukończyli 18 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolnych do biegu.

3. Start i meta na placu Jagiellońskim nr. 8 przed kamienicą fundatora.

5. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekkoatletyczny, ze sokołem na piersiach.

4. Długość trasy wynosi około 3000 metrów.

6. Podczas biegu obowiązuje regulamin P. Z. L. A.

7. Zawodnik, przybywający pierwszy do mety zdobywa puhar srebrny na przeciąg jednego roku.

8. Puhar staje się własnością zawodnika, o ile zdobędzie go trzy razy, niekoniecznie z rzędu.

9. Następni trzej zawodnicy otrzymają żetony pamiątkowe.

10. Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy. Zgłoszenia (ważne tylko z załączonem wpisowem) przyjmuje do 2 maja br. drh. Szczepański, Chojnice, Człuchowska 54.

11. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dniu biegu o godz. 10.30 w lokalu drh. Węsierskiego, plac Jagielloński, gdzie wszyscy uczestnicy biegu powinni się stawić. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarza jest dla Przewodnictwa obowiązujące.

Kronika policyjna.

Policja poszukuje następujące osoby: Wychowanków Zakładu Poprawczego Szulista Alojzego, Borowskiego Tomasza i Szykowiaka Jerzego.

Dezertera z 5 pułku strzelców podhalańskich strzelca Zygmańskiego Roberta Pawła urodzonego w Szenfeldzie pow. Chojnice.

Ktoby znał miejsce pobytu wyżej wymienionych osób, niech doniesie o tem do najbliższego posterunku policyjnego.

Wczoraj przytransportowano z Niemiec do Polski 5 osobników, którzy udali się z pewnym agentem przez zieloną granicę do Niemiec a następnie chcieli się udać do Belgji.

W Niemczech ich aresztowano i po zapłaceniu 30 zł. kary odstawiono ich w dniu wczorajszym do Chojnic. Agenta zaś zatrzymały władze niemieckie.

Szajka złodziejska przed sądem.

Na ławie oskarżonych 12 osób.

Przywódcabandy skazany na 1 rok i 2 miesiące więzienia.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczyła się sprawa karna przeciwko szajce złodziejskiej składającej się z 12 osób przeważnie młodych ludzi w wieku od 18 — 21 lat z zawodu parobcy.

Szajka ta grasowała w okolicy Małej Cerkwicy powiat Sępólno. Specjalnością szajki było okradanie rolników ze zboża.

Na ławie oskarżonych zasiadali Chmiel Alfons lat 19 z Małej Cerkwicy, Hoppe Paweł lat 22 z M. Cerkwicy, Rolbiecki Wacław lat 19 służący z Orzełka, Modrzecki Bernard lat 20 obecnie zamieszkały w Chojnicach, Kloska Franciszek lat 20 z M. Cerkwicy, Kwasigroch Wojciech lat 25 z M. Cerkwicy, Nelke Piotr lat 24 robotnik i brat jego Leon Nelke robotnik z M. Cerkwicy, Pankau Maksymiljan, gospodarz przywódca szajki, obecnie zamieszkały w Gościborzu, Środecki Ernest lat 20 z Sępólna, Zając Edward lat 23 z Suminina powiat Tuchola i Windowski Stanisław lat 23 zamieszkały w Rolniku.

Wyżej wymienieni dokonywali rozmaite kradzieże z włamaniem lub bez. Chłopcy ci okradali swych pracodawców i następnie zanosili skradzione rzeczy do rolnika Pankaua, który chętnie wszystko odbierał lecz o zapłatę się nie troszczył gdyż łatwowierni chłopcy zawierzali Paukauowi, który ich wyzyskiwał na każdym miejscu.

Pankau odpowiadał przed sądem za paserstwo.

Wdowie Annie Kwasigroch skradziono z chlewa 1 skopa.

Kradzieży tej dokonał Zając wspólnie z innemu kolegami 1 starał się skopa sprzedać lecz nie mógł znaleźć kupca wobec tego zabrał go do siebie Nelke Piótr, który skopa zabił i zjadł. Na szkodę Sikorskiego z M. Cerkwicy skradli z niezamkniętej stodoły 1 centnar jęczmienia który odebrał Pankau. Rolnikowi Bethke skradli Chmiel, Hoppe i Rolbiecki ze śpichrza 8 worków żyta i 70 ft. grochu. Drugi raz ze stodoły 6 worków żyta, po które zajechał Pankau wozem i 2 prosięta, które również Pankau odebr ł. Rolnikowi Walterowi ze stodoły 9 i pół centr. żyta, które również Pankau zabrał do siebie, i rozmaite inne rzczy. Wszystko to odebrał Pankau za co obiecał chłopcom wynagrodzić lecz do dziś jeszcze tego nie uczynił. Jak się dowiadujemy Pankau chcąc uchylić się od następstw jakie wynikną w związku z procesem sprzedał swoje gospodarstwo a kupiwszy ponownie w innej miejscowości zapisał takowe na swego brata.

Oskarżeni podczas badania przyznali się całkowicie do winy.

Sąd po dłuższej naradzie ogłasza wyrok: Chmiel Alfons skazany zostaje na 3 miesiące więzienia, którą to karę darowano na mocy amnestji. Hoppe Paweł 5 miesięcy więzienia z czego połowę mu darowano a resztę zawieszono mu na przeciąg 1 roku. Rolbiecki Wacław 2 miesiące i 1 dzień więzienia, którą to karę darowano na mocy amnestji, Modrzejewskiego uwolniono od winy i kary. Kloska Franciszek 3 tygodnie więzienia, którą to karę darowano mu na mocy amnestji, Kwasigroch Wojciech został uwolniony od winy i kary. Nelke Piotr 2 i pół miesiąca więzienia, którą to karę darowano mu na mocy amnestji.

Nelke Leon został uwolniony od winy i kary, Pankau Maksymiljan 1 rok i 2 miesiące więzienia z czego mu ½ karę darowano na mocy amnestji, Środecki Ernest 1 tydzień więzienia którą to karę mu darowano na mocy amnestji, Zaiąc Edward 2 tygodnie więzienia i Windowski Stanisław 1 tydzień więzienia karę darowano na mocy amnestji, ponadto na ponoszenie kosztów sądowych.

Znowu sprawa o krzywoprzysięstwo.

Rzecz działa się w Gostyczynie pow. Tuchola.

Niejaki Buszczak i Muellerowa Marta mieli pomiędzy sobą sąsiedzkie spory o dzieci. Pewnego dnia przyszło między Buszczakiem i Muellerową do ostrej sprzeczki, w toku której wzajemnie się poturbowano.

Buszczak trącił tak mocno Muellerową, iż ta upadła z wiadrem, kalecząc sobie lewy bok. Muellerowa udała się pod opiekę lekarską, a sprawa znalazła się przed sądem grodzkim w Tucholi.

Na rozprawie Muellerowa zeznała pod przysięgą, że Buszczak uderzył ją kilkakrotnie kopaczką, od czego poniosła ciężkie obrażenia cielesne.

Obecni przy tem zajściu świadkowie zeznali, że Buszczak nie uderzał Muellerową kopaczką i że obrażenie te Muellerowa odniosła podczas upadku.

Wobec tego Muellerowa odpowiadała przed Sądem Okręgowym w Chojnicach za zbrodnie krzywoprzysięstwa i za to została skazaną na 1 rok ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez 5 lat i stałą niezdolność do zeznawania przed sądem pod przysięgą i ponoszenie kosztów sądowych. Na mocy amnestji połowę kary skazanej darowano.

W ostatnim czasie częstozdarzają się takie wypadki jak powyższy. Nienawiść ludzka przekracza swe granice. Ludzie z błachnej przyczyny popełniają najcięższą zbrodnię, jaką kiedykolwiek popełnić mogą, a to jest krzywoprzysięstwo.

Powyższy fakt niech będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy zeznają pod przysięgą w sądzie. Niech sobie zdają z tego sprawę, co mówią, gdyż dotychczas jeszcze nikt nie uszedł kary bożej. Dlatego należy się ściśle zastosować do ósmego przykazania Bożego.

W sprawie przemianowań na podporuczników rezerwy.

Podaję do wiadomości zainteresowanym, iż Pan Minister Spraw Wojskowych, wobec ostatecznej likwidacji spraw mianowania podpor. rez. ochotników z roku 1918—1920 zezwolił na złożenie dokumentów celem przemianowania na podporuczników rezerwy.

O uzyskanie tej nominacji mogą się ubiegać ci, którzy są obecnie w rezerwie a:

1) posiadają cenzus naukowy conajmniej w zakresie ukończonych 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej,

2) ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół, względnie z oficerskich kursów doszkolenia w wojsku polskiem, w b. formacjach polskich lub armjach zaborczych, albo zgłosili się przed dniem ratyfikacji przez Sejm traktatu ryskiego ochotniczo do W. P. w czasie służby w W. P. przebyli conajmniej 6 tygodni na froncie i posiadają przygotowanie wojskowe w zakresie, jaki określi Minister Spraw Wojskowych.

3) posiadają kwalifikacje moralne bez zarzutu, oraz takież kwalifikacje służbowe z czasu ich służby w wojsku.

Ponadto o stopień podporucznika rezerwy mogą ubiegać się ci, którzy formalnie cenzusu naukowego (6 klas szkoły średniej lub równorzędnej) nie posiadają, a którzy jednak ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół, względnie jeden z oficerskich kursów doszkolenia w W. P. w b. formacjach polskich lub armjach zaborczych, przyczem zaznacza się, że mianowania ich będą dokonane jedynie w wyjątkowych zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach.

Padania należy przesłać do tej P. K. U., do której ewidencyjnie starający się obecnie przynależy.

Podania muszą zawierać:

1) własnoręcznie napisany życiorys, ze szczególnem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej, a w szczególności czas trwania i datę rozpoczęcia służby, formację, w której petent pełnił służbę, ostatnio posiadany stopień, funkcję spełniane, kampanje i bitwy przebyte, rany i odznaczenia, oraz nazwisko oficera ostatniego bezpośredniego przełożonego.

2) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie conajmniej 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej,

3) dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich względnie jednego z oficerskich kursów doszkolenia w W. P. b. formacajch polskich lub armjach zaborczych, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego, zawierający wykaz stanu służby w tychże i opinje,

4) poświadczenie władz państwowych lub samorządowych miejsca zamieszkania, że kandydat nie był karany sądownie lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym, określając przyczynę i wymiar kary.

5) zaświadczenie jednego oficera zawodowego o nienagannem zachowaniu się kandydata od chwili wystąpienia z wojska. Podpis oficera ma stwierdzić jego przełożony.

Za naczam, iż podania wniesione po dniu 1 maja 1929 nie będą brane pod uwagę.

Komendant P. K. U.
Dąbrowski ppułkownik.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Nadzwyczajne zebranie Zjedn. Zaw. Polsk. oddział Rob. i Rzemieśln. odbędzie się w niedzielę dnia 21 kwietnia o godzinie 12 w lokalu p. Locha. Porządek obrad bardzo ważny tyczący konferencji. O liczny udział członków prosi
Zarząd.

Goście i sympatycy mile widziani.

Baczność Urzędnicy Związku Kolejowego! Zebranie miesięczne Z. U. K. odbędzie się w sobotę dnia 20 kwietnia o godzinie 19-tej w lokalu p. Jażdżewskiego, tutejszego koła. Na porządku dziennym referat prezesa Zarządu Okręgowego kol. Gaczy.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Giełda bydlęca

Poznań, dnia 16. 4. 1929.

Bydło:

A. Woły:
b) pełnomięsne wytuczone woły od lat 4 do 7 148—154

B. Stadniki:
b) pełno mięsne młodsze 136—140
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare —

C. Jałowki i krowy:
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 160—164
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 148—152
d) miernie odżywione krowy i jałówki 134—138
e) liche odżywione krowy i jałówki 110—118

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczone 156—160
c) średnio tuczone cielęta i naprzedniejsze ssaki 146—150
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 134—140
e) liche ssaki 124—130

Owce:

Opasy chlewne.
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne —150
c) miernie odżywione skopy i owce —120

Swinie:

b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi 246—259
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi 238—242
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 230—234
e) mięsne świnie ponad 80 kg. 220—226
f) maciory i późne kastry 190—240

Już czas odnowić przedpłatę

na miesiąc maj!

Na mocy przywileju rakarń winny wszelkie odstwione konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebię, bydło, cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

płacimy temu przy zamilczeniu jego nazwiska, który takie uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice
telefon 296. Prochowa 8.

KINO NOWOSCI

W piątek 19. bm. o godz. 8.15

Kelner z Moskiewskiej restauracji „Jar"

Wstrząsający dramat życiowy w 12 akt. W rolach głównych: **M. Czechow,** największy dramaturg teatru Moskiewskiego i nasza urocza rodaczka **W. Malinowska.** Film pełen emocji i porywu! Pod każdym względem oryginalny i niecodzienny! Każdy winien zobaczyć ten film! 849

Polecam:
Ser Parmezan
„ **Rokforter**
„ **Ziółkowy (Kräuter)**
„ **Romadur**
„ **Szwajcarski**
„ **Edamski**
Łosoś, ogórki kisz., kapusta kisz. śledzie Matjes angiel. cebula i t. d.
K. Sejda Rynek 16.

Wózki dziecięce
w różnych wielkościach
nadeszły.
Th. L. Bonin.

Na uroczystości domowe
polecam znane ze swej dobroci
wina krajowe
które w niejednych wypadkach przewyższają smak win zagranicznych po wyjątkowo niskich cenach.
3/4 litrowa but. od 3 zł. do 3,75 złotych. 850
Cz. Kaźmierski
Rynek 14.

7000 złotych
wypożycze, poważnemu przedsiębiorstwu
za gwarantowaniem hipotecznem i za udzielenie mi
posady dozorcy lub t. p. d.
Adres wskaże ekspedycja Dziennika Pomorskiego. 830

CHEVROLET
Polecam samochody marki:
Cadillac, Lasalle, Oakland, Chevrolett
1927 sprzedano więcej niż miljon.
Wielkie, silne, wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.
Buick, Oldsmobile, Pontiak
Samochody osobowe i ciężarowe
:—: po korzystnych warunkach zakupu :—:
Ryszard Gehrke,
Centrala samochodów — Chojnice
Telefon 108.

Wina
3/8 ltr. Fokaj półsłodki 2, zł
3/4 „ „ „ 3,75 zł
1/2 „ Węgrzyn półwytrawny 2,75 zł
1/1 „ „ „ 5, zł
3/4 „ Malaga 3,00 zł
3/4 „ Burgundo 3,30 zł
3/4 „ Madera 3,75 zł
3/4 „ Bordeaux 3,60 zł
poleca 851
Cz. Kaźmierski
Rynek 14.

August Müller, jubiler
Chojnice
poleca bogaty wybór
artykułów srebrnych i złotych,
obrączków ślubnych, sztućców czysto srebrnych, posrebrzanych i alpakowych. Kryształy białe i kolorowe, zegarki, pierwszorzędny mechanizm
Rzetelna gwarancja.
Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne.
Artykuły podarunkowe
Rzetelna obsługa! Niskie ceny!

Agenci
do sprzedaży narzędzi rolniczych
za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174. 621

Na sezon! dla odsprzedających
drewniaki
poleca w wielkim wyborze,
St. Chylewski
Chojnice Warszawska 3.

W sobotę po południu od godz. 2 odbędzie się w rzeźni Miejskiej sprzedaż tłustej 853
wołowiny.

Fotografje
wszelkiego rodzaju,
wykazowe na poczekaniu,
wykonuje
Szyjkowski Jan,
fotograf
Staroszkolna 9.

Dobrze umeblowany
pokój
do wynajęcia. Adres wskaże eksp. niniejszego pisma. 847

Baczność!
Reparacje obuwia
wykonuje się prędko i akuratnie. Podeszwy dla obuwia męsk. z obc. 5.50 zł., Podeszwy dla obuwia dams. z obc. 3.50 zł. Materiał. tylko pierwszorzędny. 721.
Ernest Oelland
Rynek 16 I.
Zakład szybk. podzelowania.

Czysty smalec
wieprzowy, funt 2.00 zł.
poleca
Jan Weiland
skład kolonjalny
Człuchowska 27.

Trumny
Jak i wybicia do trumien
wykonanie rel pwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach
magazyn mebli i trumien
Fr. Kiedrowski
ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6

Rower męski i wózek dziecinny sportowy
tanio na sprzedaż 852
Borzyszkowska
Plac Piastowski Nr 23.

Poszukuję 4—5 pokojowego
mieszkania
z łazienką zaraz lub później. Płacę czynsz za rok zgóry. Pis. zgłosz. do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 833.

Dziewczyna do dzieci,
wolna od nauki szkolnej, może się zaraz zgłosić. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom.

Dla P. P. Kolejarzy!
Nadszedł nowy transport ubrań służbowych.

Juljusz Schreiber
CHOJNICE
Rynek 17. Rynek 17.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom." w Chojnicach. Wyd. Władysław Juljusz Schreiber.